DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyńcze exemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Expedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do Redakcyi i Expedycyi winny być frankowane.

№ 182. **Czwartek 11 sierpnia** **1859.**

Poznań, 10 sierpnia. Sardynia powołana jest odwać i nadal przeważną rolę w rozwoju kwestyi skiéj; zmiana więc zaszła w rządach tego kraju gnie baczną zwraca uwagę tych nawet, których ą szczegóły wewnętrznego zarządu pojedyńczych stw włoskich mniéj zajmować zwykły. Po panu urze objął ster rządów Piemontu pan Ratazzi. gram polityczny ministerstwa które ustąpiło w skuzawarcia pokoju w Villafranca, znany powszechnatomiast myśl przewodnicząca polityce nowego netu sardyńskiego mniéj miała dotąd sposobnojasno się objawić. Dla tego powtarzamy okólnik elnika tego gabinetu, pana Ratazzi, przesłany do ernatorów i zarządców jeneralnych różnych proyi królestwa, w którym objęty jest program noo ministerstwa sardyńskiego. Czytelnik poweźmie go dokumentu przekonanie, że zaszła zmiana gatu jest raczéj zmianą osób niźli zmianą zasad. Okólnik ten brzmi:

„Charakter wypadków, w pośród których nastąprzyłączenie Lombardyi do królestwa podalpejgo, dał powód ludziom pełnym zasługi, którzy radcami korony, do zrzeczenia się swego mann. Lecz zmiana ta nie wprowadza żadnéj ważmodyfikacyi w kierunek polityki, jaki dotąd naano z taką mądrością i wytrwałością rządowi stwa.

„Uczucia łączące króla i kraj z pełnym sławy ceem i z wielkim narodem, którego losami tenże oje; potrzeba zapewnienia i lojalnego wykonania nków pokoju w interesie wspólnéj ojczyzny; konność nadania jak najrychléj prowincyom przyonym swobód, jakie prowincye dawne posiadają, ast odstraszać nas, powinny nas owszem coraz éj przekonywać o korzyściach, jakie nam nastręrzymanie się zasady, która od lat dziesięciu zania nam wszelkie dobrodziejstwa naszego poliego zarządu, porządku i wolności.

„Nowy gabinet będzie więc nadal jak najszerszy wał rozwój wielkim zasadom, jakie wspaniałony twórca statutu wziął za podstawę naszego a publicznego w interesie swych ludów i dla zaieczenia losu Włoch, które w spełnionych reforh i w swobodach na wzór nasz wykonywanych, dą sposób dopięcia bez wstrząśnień téj niepodości, jakiéj głos Europy i względy słuszności i ilizacyi dla nich pragną.

„Dzieło, które nowe ministeryum doprowadzić ma skutku niezwłocznie, równie jest trudne jak skutki e z niego wypłynąć mogą, ważne dla kraju. Poeba więc lojalnego poparcia i współdziałania wszysturzędników, przewodniczących administracyi puznéj w różnych państwach królestwa. Podpisany je się więc do tych, którzy należą do jego wyału, aby go popierali całemi swemi siłami w donieniu mandatu, jaki mu nadało zaufanie korony.

„W tym celu niech się starają uspokajać umysły t skłonne do tracenia odwagi, podnosić zwątpiałe zicje, wzmacniać wiarę w prawo i wolność, usuć przyczyny niezgody, ustalać wszędzie warunki rządku, gromadzić zresztą obok tronu konstytuego króla wszelkie interesa, wszelkie dążenia, elkie wpływy prawne narodu.

„Rząd królewski chce być zawsze rządem całego u, nie zaś stronnictwa. A jeżeli jest właściwo państw wolnych, iż naród podzielony jest na onnictwa, jest również głównym warunkiem tych stw, ażeby władze do których wprost należy opieka prawami i interesami obywateli, obcemi były duwi stronnictw.

„Władza moralna urzędników publicznych tém dziéj wzrośnie, im więcéj okażą się pod tym względem przyjętemi swym obowiązkiem.

„Reprezentanci władzy centralnéj w rozmaitych wincyach zapominać nie powinni również, że weg ducha instytucyi naszych, są zarazem i pod wielu względami, reprezentantami tych samych prowincyi téjże władzy, i że dla tego władzę tę piastują, aby pnili, wspierali, wzmacniali według treści prawa, ałalność miejscową tak prywatną jak publiczną, zaś aby jéj zaprzeczali, tłumili ją lub używali korzyść wyłączną rządu. Nie można u nas odrzucić skupienia (concentration), tworzącego siłę wielkich państw nowożytnych, lecz nie należy go przesadzać, aby nie utracić wynikającego zeń dobrodziejstwa, gdyż to byłoby ze szkodą energii rozwijającéj się naturalnie w gminach, prowincyach i stowarzyszeniach prywatnych, co zwiększa tak znacznie potęgę polityczną i ekonomiczną narodów.

„A ponieważ jest zamiarem rządu zaproponować reformy, które zwiększą swobody gminne i prowincyonalne, urzędnicy publiczni starać się będą nieść pomoc, przygotowując o ile to od nich zależy, ludności któremi rządzą do tego rozwoju korzyści publicznych.

„W prowincyach, gdzie instytucya reprezentacyjna nie jest jeszcze wprowadzoną w życie, zajmą się wyprzedzając chwilę w któréj to ma nastąpić, zbadaniem życzeń poruczonych ich zarządowi ludności, w celu zastósowania się do nich, i otoczą się w tym celu ludźmi, którzy dla światła, moralności i innych przymiotów, uważani są za reprezentantów naturalnych okolicy. W tym samym zamiarze starać się będą usunąć z urzędów osoby nieużywające powszechnego szacunku.

„Rząd najlojalniejszego z królów, nietylko być powinien, lecz wydawać się wszystkim najmoralniejszym i najuczciwszym z rządów. Naród ma prawo wydać się godnym swych swobód. Dla tego żaden urzędnik publiczny nie opuści sposobności nastręczającéj się oddania hołdu cnocie obywatelskiéj.

„Bespieczeństwo publiczne powinno zajmować całą ich uwagę. Zdarza się często, iż po wielkich wojnach lub silnych wzruszeniach politycznych, porządek mniéj więcéj zostaje naruszony. Powinni zatém z pomocą władz municypalnych i gwardyi narodowéj, która w każdéj gminie zaprowadzoną będzie, działać tak, aby każdy jakiegobądź stanu, majątku i natury, znalazł się bespiecznym pod opieką publiczną, jest to albowiem jeden z owych głównych punktów, według których ludy mierzą i słusznie oceniają dobroć i siłę rządu.

„Podpisany liczy na to, że wszyscy urzędnicy będący pod jego zarządem, tak w prowincyach dawnych jak nowych, udzielą mu potrzebnego poparcia, do uzupełnienia przeznaczonego mu dzieła.“

JKW. Książę Rejent w imieniu N. Pana raczył mianować radzcę trybunału Pape w Królewcu tajnym i referującym radzcą w ministerstwie sprawiedliwości.

Berlin, 9 sierpnia. JKMość, miał dziś spokojną noc. Choroba, z powodu któréj krew puszczono, trwa jeszcze ciągle, jest przecież łagodniejszą i przytomność dostojnego pacyenta większą.

— Były minister Raumer, który przed kilku dniami na biegunkę zachorował, umarł zeszłéj soboty w 54 roku życia. Minister handlu pan v. d. Heydt wróci podług wiadomości nadeszłych z Kissingen w przyszły poniedziałek. Rząd zajmuje się podobno kwestyą umocnienia brzegów morza Północnego; dotychczas jednakże nie rozstrzygniętą jest, czy w téj kwestyi poczyni potrzebne wnioski u Zgromadzenia związkowego, czy też wprost się w tym względzie zniesie z odnośnemi państwami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 sierpnia. J. I. Kraszewski, który przybywszy do Warszawy objął już naczelny kierunek Gazety Codziennéj, wydawał wczoraj w hotelu angielskim obiad powitalny dla literatów, dziennikarzy, artystów tutejszych, z któremi dzisiejsze jego stanowisko w ciągłą wprowadzać go będzie styczność.

— Rosyjski jenerał inżynieryi, Dehn, przybywszy na odpoczynek do Warszawy, zakończył w tych dniach życie, mając lat 74. W kampanii r. 1831 był Dehn naczelnikiem inżynieryi czynnéj armii i po ukończeniu wojny przewodniczył w tym charakterze budowie nowych twierdz w Królestwie Polskiém, jakoto Nowo-Georgiewskiéj w Modlinie, Iwangrodzkiéj w Demblinie i cytadeli warszawskiéj, przyczém bajeczne oszczędził sobie summy. Budowa kolei żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj podobnież pod jego odbywała się kierunkiem i niemałe przyniosła mu korzyści. Opowiadają, że pytającym: coby ta koléj kosztowała? zwykł był cesarz Mikołaj dawać odpowiedź: „O tém wie tylko Pan Bóg i Dehn.“ Dehn był nadto donataryuszem zabranych dóbr narodowych Kozienice.

— Odnowienie pałacu Łazienkowskiego, który w skutek ostatniego pożaru nie mało ucierpiał, w tych dniach zostało ukończone.

— J. Lewicki znany ze swych prac sztycharz, litograf i akwarelista, którego illustracye do Pamiętników Paska, w Paryżu wydane, rozgłośne zjednały mu imię, wrócił do Warszawy z wieloletniéj emigracyi. Ostatniemi czasy przebywał Lewicki w Portugalii.

— Liczne oryginalne utwory dramatyczne będą się ubiegały o nagrodę 350 rsr., wyznaczoną roku zeszłego z okoliczności obchodu 25-letniego jubileuszu Żółkowskiego, za najlepszą komedyą, która ma być następnie odegraną w rocznicę tego obchodu. Do terminu prekluzyjnego, to jest do d. 31 lipca, nadesłano 9 sztuk, zapowiedziano nadto niezwłoczne nadesłanie 2 innych. Większa część nadesłanych komedyi jest pisana wierszem i w kilku aktach. Publiczność warszawska bardzo ciekawa wyroku jaki zapadnie, ile, że w uwieńczonéj sztuce ma w głównéj wystąpić roli samże Żółkowski, ulubieniec téj publiczności. Nietylko każda jego rola, ale każde niemal słowo tego nieporównanego artysty magnetyczny zupełnie wywiera wpływ na Warszawiaków. Tajemnica tego niepodzielnego panowania nad słuchaczami i widzami obu warszawskich teatrów leży nietylko w nieporównanym talencie dramatycznym Żółkowskiego, ale i w doskonałéj jego wiadomości publiki z którą ma do czynienia. Podczas ostatniéj wojny włoskiéj, która umysły tutejsze tak żywo zaprzątała, dawano wznowioną sztukę: Zuch mimo chęci. Rzecz się dzieje za czasów Napoleona I i wchodzą do sztuki Francuzi i Austryacy. Otóż Żółkowski, który główną grał rolę, dorzucił w stósownem miejscu do pierwotnego tekstu dwa niewinne wyrazy: „Francuzi przyjdą,“ które z odpowiednim, tajemniczym powiedziane przyciskiem, z twarzą ku publiczności zwróconą, taką wywołały burzę oklasków, pląsań, krzyków, jakiéj nigdy w warszawskich nie słyszano teatrach. Kiedy się wreszcie burza uspokoiła, Żółkowski z odmiennym, tryumfującym akcentem dodał: „Austryacy w skórę wezmą.“ Szalona wrzawa, klaskania bez końca wstrząsły znów całą salą teatralną. Powiadają, że na drugi dzień konsul austryacki udał się z przedstawieniem do księcia namiestnika; bądź co bądź, zakazano powtórnego przedstawienia téj zresztą najniewinniejszéj sztuczki. Ku wielkiemu smutkowi lubowników sceny, Żółkowski mocno teraz zapadł na zdrowiu.

— Przed kilku dniami miało miejsce na cmentarzu Powązkowskim poświęcenie pomnika dla przedwcześnie zmarłego a niezwykle popularnego i lubionego kompozytora piosnek narodowych, Ignacego Komorowskiego. Na głównéj stronie kamienia pomnikowego umieszczony jest prosty napis: „Śpiewakowi Kaliny, ziomkowie.“ Z tyłu pomnika stanie napis: „Ignacy Komorowski itd.“ Gazeta Warszawska pisze z téj okoliczności:

„Kilkanaście temu miesięcy, jak złożono pierwszy grosz na pomnik dla Ignacego Komorowskiego, śpiewaka Kaliny, Flisa, Galarów, piasków Mazowsza, łąk Powiśla, śpiewaka tęsknoty, miłości i nadziei. Grosz z serca dany, jak słowo z serca powiedziane, niezostaje martwym. Za owym pierwszym poszły inne, nadsyłane z rozmaitych bliższych i dalszych stron kraju, pojedyńczo, cząstkowo. Powoli, bez głośnych przypominań, bez odezw, zebrało się ich tyle, że mógł stanąć na Powązkowskim cmentarzu pomnik, skromny jak życie ubogiego pieśniarza, znaczący głównie serdeczną a powszechną sympatyą, która go wzniosła, bogaty jedynie młodą i szczęśliwą myślą artysty, który go wykonał. Wczoraj pomnik ten poświęcono. Ubogie wiejskie pachole, z odkrytą głową, bosemi nogami, w grubéj koszuli paskiem związanéj, składa wieniec na kamieniu polnym, pod krzyżem z okrąglaków, przewiązanym chustą. Pacholę trzyma w ręku czapeczkę rogatą i fujarkę wierzbową, któréj głos porosie śpiewakowi Kaliny mówił tyle o pięknościach tych pól zielonych, a których tajemnice tak podsłuchiwać umiał. Kamień ten wygląda jak sielanka grobowa, więcéj tęskny jak smutny; spokojna żałość mówi przezeń, ale cierpienia śmierci odegnał krzyż na górze,

który kiedyś walki życia łagodził. Nie uroczystych, urzędowych wspaniałości potrzebowało serce Ignacego Komorowskiego, tylko ciszy, spokoju, natury, i te mu dano w pomniku. Śpiewał pola, więc z nich głaz dla niego zebrano; śpiewał żale i radości ludu, więc ubogie chłopskie pacholę stoi smutno przy głazie; śpiewał wiarę prostą, więc wzniesiony ów skromny krzyż. Komorowski był piosnkarzem tylko; myśl jego i pracę zebrać można w niedługich arkuszach; a jednak zdaje się, że ta drobna praca jego przeżyje długo, przetrwa mnóstwo innych nieskończenie większych rozmiarem. Lat już dziesiątek minął, gdy po raz pierwszy publicznie zaśpiewał, a do téj pory żadna z tych nut nie straciła swéj świeżości. Dziesiątki jeszcze lat miną, a nuty te będą jeszcze tak jasne i świeże jak dziś. Bo pisał je w duchu i prawdzie; nie dla pychy i zysku; pisał, bo nie mógł nie pisać; mówił o tém co kochał nutami, bo ten język był mu najbardziéj wrodzonym. Pisał pomiędzy nami, na Mazowszu, a jednak zrozumieli go i nad Swiętą i nad Wiliją, pokochali nad Dniestrem, i nad Wartą, chociaż im zwykle tylko mówił o Wiśle."

— Tygodnik illustrowany z pewnością na ś Michał wychodzić zacznie. Publiczność najprzychylniéj do tego przedsięwzięcia usposobiona. Wydawca, J. Unger, już ma przygotowaną znaczną ilość portretów polskich, widoków i scen krajowych, rytowanych na drzewie jużto w Lipsku, jużto we własnéj pracowni illustracyi w Warszawie.

— Lubo wyrok o świeżo odbytym pod Warszawą konkursie żniwiarek dopiero na wystawie łowickiéj urzędownie będzie ogłoszony, powiadają wszelako już teraz, że żniwiarka pomysłu Burgesa i Keya z cięciem Mac-Cornicka, z którą na tutejszych konkursach wystąpił p. Bobrownicki, otrzyma pierwszeństwo. Téjże saméj konstrukcyi żniwiarka otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie odbytym we Francyi pod Saint Cloud.

— Namiętny i z rzeczą swoją wybornie obeznany popieracz pomysłu sztucznego rozmnażania ryb, pan E. Hignet, wrócił z gubernii Augustowskiéj, gdzie pod jego okiem przedsięwzięto przygotowawcze roboty do zakładu rozmnażania ryb, za pomocą sztucznego upłodnienia ikry. Zakład ten mieścić się będzie na gruntach rządowego folwarku Huta, przy jeziorze Krywém, o kilka wiorst od miasta Suwałki. Pan Hignet jest urzędnikiem banku polskiego.

— Upały trwają wielkie; żniwa już w dużéj części ukończone, bo wszystko niezwykle szybko dojrzewa, a woda na Wiśle tak mała, że nietylko paropływy ale i berlinki żeglugi po niéj zaprzestać musiały.

AUSTRYA.

Wiedeń, 6 sierpnia. Cesarz przyjmował na osobném posłuchaniu w dniu 3 b. m. nowego brazylijskiego ministra rezydenta, kawalera de Magalhaens, który złożył na niém swe listy wierzytelne. Wysoki ten dygnitarz z drugiéj półkuli ziemskiéj należy do literackich znamienitości Brazylii; odznaczył się w ojczyznie jako dramatyk, a jego dzieło filozoficzne świeżo wydane w Paryżu: Factos do Espirito humano (Dzieła ducha ludzkiego) zrobiło mu imię we Francyi i Portugalii.

Wiener Presse ma wiadomość, że w okolicy Papy (na Węgrzech) na dniu 27 lipca spadł tak mocny śnieg, iż możnaby bezpiecznie jeździć sankami. Podobno to w niczém nie zalterowało wegetacyi. — Na polach wsi Siklos, w komitacie barańskim, natomiast spadł przed kilku dniami grad wielkości pięści, który nietylko zboże zniszczył, ale drzewa z gałęzi pookrzesywał, i dachy na wylot przewiercił. Zabił też kilku wieśniaków, których na polu zachwycił.

Urzędownie już ogłoszono odjazd hr. Colloredo-Wallsee i barona Meysenbug na konferencye Zürichskie. Nie ulega wątpliwości, iż kwestya co do przypuszczenia do nich pełnomocnika sardyńskiego załatwiona.

Przesilenie ministeryalne jeszcze nie przeminęło; najrozliczniejsze kombinacye obiegają po mieście, Przedewszystkiém chodzi o tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, którą złożył baron Bach, nie mogąc przeprowadzić reform jakie w teraźniejszym stanie rzeczy za konieczne uważał. Teraz ofiarowano dyrekcyą wydziału spraw wewnętrznych hrabiemu Rechbergowi, ministrowi spraw zewnętrznych, głównie podobno w tym widoku, iż mąż ten mniéj obeznany ze stanem wewnętrznym Austryi, przystępniejszym będzie na podszepty i wpływy dworu.

— Urzędowa Gazeta Temeszwarska podaje następujące słowa na czele swojego przeglądu politycznego: „Chcianożby przypadkiem po kwestyi włoskiéj studyować w Paryżu kwestyą węgierską, aby w danym czasie oswobodzić Węgry, tak jak oswobodzono Włochy? Omal, żeby nienależało tak sądzić czytając dzisiejszą La Patrie, która się przy sposobności zajmuje narodowością węgierską i życzeniami Węgier. Bardzo jednak wątpimy, aby Węgry miały ochotę dać się oswobodzić przez Ludwika Napoleona, i przekonani jesteśmy, że w Wiedniu już wystudyowano kwestyą węgierską wprzód nim ją zaczęto studyować w Paryżu, i że rezultaty tych studyów, które wskazywać się zdają obietnice cesarskiego manifestu pokojowego, wkrótce wejdą w życie, a studya paryskie staną się zbytecznemi." Te słowa urzędowego dziennika o bliskich zmianach w Węgrzech mają i dla tego jeszcze wyższe znaczenie niż proste odparcie La Patrie, że tegoż samego dnia znajdują się one mniéj więcéj podobnie umieszczone w urzędowéj Gaz. Zagrzebskiéj.

— Wiedeński korespondent Czasu pisze:

„Ciągle toczą się tu rozmowy o rozmaitych ulepszeniach i reformach, i coraz silniejsze budzi się przekonanie, że niektóre z nich niezwłocznie nastąpić muszą. W kierunku tym, tak co do osób jak co do rzeczy, przebija ogólnie myśl liberalna, z tém zastrzeżeniem wszakże, aby nie była w wykonaniu przesadzoną i niepraktyczną. Zmierza ona raczéj do tego, żeby nieosłabiając sprężyn centralizacyi w wyższych administracyjnych sferach, przyspieszyć ich działanie i powiększyć wpływ korzystny na potrzeby i interesa ogółu, przez samodzielniejszy i prostszy układ wszystkich organów prowincyonalnych, tak dalece pod rozmaitemi względami od siebie różnych, o ile się to z tradycyami i dążnościami nowemi łatwo pogodzić może. Do tego kierunku, jeźli przyjętym zostanie, szczegółowe rozporządzenia zastósować się mają; nad kierunkiem przeto toczą się teraz głównie narady ministrów i ludzi stanu z N. Panem. Szczegóły pozostają na boku."

FRANCYA.

Paryż, 7 sierpnia. Obóz w Saint-Maur zajmuje Paryżan od dni kilku więcéj daleko aniżeli polityka. Przyznać jednakże należy, że w ogólności coraz mocniejsza jest wiara w trwałość pokoju. Dziś mówiono, że p. Morny przed zgromadzeniem przemysłowców i bankierów oświadczył, że dać może wszelką gwarancyą intencyi pokojowych cesarza Napoleona. Pomimo tego nie stracono jeszcze nadziei, że Monitor ogłosi notę w celu ożywienia handlu i przemysłu. — Constitutionnel donosi: cesarz i cesarzowa opuścili Saint-Cloud dziś po obiedzie i wyjeżdżają do obozu pod Châlons. Po czwartéj stanęli cesarstwo w pałacu tuileryjskim, pozostali tam tylko chwil kilka i o pół do piątéj pojechali ulicą Rivoli i bulwarem Sewastopolskim na dworzec kolei wschodniéj. Wszędzie witano ich najżywszemi okrzykami. O siódméj stanie cesarz w obozie. Jutro odbędzie się msza uroczysta w kaplicy obozowéj; w poniedziałek i wtorek wielka rewia. Powróci cesarz do Saint-Cloud w środę. — Monitor komunikując przybycie reprezentantów trzech mocarstw do Zuerich wymienia ich imiennie; pokazuje się, że Austrya prócz hr. Colloredo mieć będzie drugiego reprezentanta pana barona Meysenbug. W tymże numerze umieszczone jest sprawozdanie urzędowe wice-admirała Romain-Desfossés, naczelnie dowodzącego eskadrą morza Środziemnego, wystósowane do ministra marynarki. Podług tego sprawozdania atak na Wenecyą rozpocząć się miał 10go lipca, o czém cesarz został zawiadomiony 7go t. m. telegrafem z Rimini. Flota cała składała się z 45 okrętów rozmaitego rodzaju. Nikt nie wątpił o pomyślnym skutku przedsięwzięcia. Dnia 8 lipca odebrał wice-admirał wiadomość z Wenecyi, że jenerał Fleury w Weronie porozumiał się co do zawieszenia broni i kazał flocie w imieniu cesarza zakomunikować rozkaz, ażeby wstrzymać się z krokami zaczepnemi. Dnia 11 t. m. cesarz Napoleon własnoręcznie napisał z Valeggio do wice-admirała Romain-Desfossés nakazując powrót do Łozina z wszystkiemi okrętami aż do 15 sierpnia. — Co do stosunku Francyi do Sardynii dziś słychać ściśléj określone żądania, jakie miał objawić p. Reiset w imieniu gabinetu tuileryjskiego. Zażądał, ażeby rząd sardyński odwołał wszystkich swych komisarzy, także komisarza z Parmy; ażeby starał się niewpływać wcale na postanowienia mieszkańców księstw i nareszcie ażeby przyłożył się czynnie do restauracyi książąt włoskich. Na pierwsze dwa żądania zgodził się król Wiktor Emanuel, trzeciemu zaś oparł się stanowczo. Całkowicie przeto pan Reiset nie zdoła spełnić swéj misyi. — Książę Konstanty Oldenburski, stryj panującego wielkiego księcia i kuzyn cesarza rosyjskiego przybył do Paryża. Zwiedził niedawno obóz w Châlons; odbywa podróż z całą familią i znacznym orszakiem. — Podług rozkazów ministra wojny udzielonych jenerałom dywizyjnym, jeńcy austryaccy przewiezieni do Francyi udawać się mają w drogę od 7 b. m., ażeby powrócić do kraju ojczystego. — Wiadomości o stanie zdrowia p. Roger coraz więcéj są uspokojające; pacyent już za trzy lub cztery dni będzie mógł zacząć wstawać. — Salut Public, dziennik lyoński, ciekawe podaje porównanie następujące: „Wiadomo, że Racine i Boilleau mianowani historyografami Ludwika XIV. Gdy sko francuskie wyruszyło, Boileau będąc chorym mógł postępować za nim i Racine pojechał sam. stąpiła korespondencya dość obszerna między dw pisarzami. W jednym liście wystósowanym przez cina do Boileau, pierwszy donosi drugiemu z wi radością, że pensye ich są wyznaczone; Racine pobierać 4000 franków a Boileau 2000 fr. W wo ostatniéj włoskiéj każdy dziennik zamożniejszy siał mieć swego korespondenta. Najpośledniejszy sarz nie byłby zadowolony z pensyi danéj Racin a mniéj jeszcze z pensyi wyznaczonéj dla Boil Pisarze zaś mający już imię ustalone płace pobie ogromne, i tak p. Amédée Achard brał 50 centi od wiersza; nadto musiał Journal des Déb dla którego pisywał, ponieść koszta podróży.

— Gazeta Warszawska podaje niektóre sze szczegóły, wyjęte z listu z Paryża o zawodzie tystycznym powszechnie cenionego i kochanego larza warszawskiego Juliusza Kossaka. Bawi on gle w Paryżu, i pracuje nad wykształceniem się w sztuce pod okiem pierwszych artystów, miano starego Verneta. Z utworów polskich artystów tegorocznéj wystawie sztuk pięknych w Luwrze, dzy któremi były prace Goreckiego, Kaplińsk Kwiatkowskiego, Straszyńskiego. Rodakowskiego ka zasłużyło na chlubną wzmiankę u sprawozdaw miejscowych. Lecz p. Delécluse, surowy krytyk uwodzący się żadnemi względami, w Journal Débats wspomnieć raczył tylko o jednym Kos i to przy matadorach francuskiego malarstwa. wiada, że dwie akwarelle jego, jedna Pochód zaków, druga Morsztyn biorący w niewol tarzyna, z wielkim talentem są skomponowane lowane. Kossak wziął się teraz do malowania wów, strzelców alpejskich i winceńskich i rozma epizodów wojny ostatniéj, czém sobie ujmuje Francuzów, imię swoje coraz głośniejszém czyni ryżu, i zdobywa środki utrzymania, któreby moż bardzo były obfite, gdyby liczyć musiał tylko na miłowanie w sztuce współziomków swoich.

ANGLIA.

Londyn, 6 sierpnia. Sesya parlamentu m ku końcowi, za tydzień już podobno ma być kniętą. Na poniedziałek zapowiedziane dwie int lacye w przedmiocie spraw zagranicznych: Lorda manby, który w izbie lordów zapytać się ma o propozycyi pojednawczych uradzonych przez m stwa neutralne przed pokojem w Villafranca, i Elcho, który żądać chce, aby angielskie ministe nie brało udziału w kongresie. Lord Normanby z podobno przeświadczony, iż nieodbierze odpowi a że wniosek lorda Elcho upadnie, o tém nik wątpi. „Będzie to," jak się wyraża Observer letancki epilog do arcypraktycznéj sesyi roku a w izbie wyższéj lord Granville i lord Wodeh w izbie niższéj Gladstone, lord J. Russell i lord merston porządną dadzą wnioskującym odpra Observer oświadcza się stanowczo za udziałem glii w kongresie. „Jeżeli Włosi, tak kończy swoję, wytrwają w energii, umiarkowaniu i je myślności, ani papież ani cesarz nie zdoła ich gnębić, bo będą mieć po sobie sympatyą całéj wilizowanéj Europy." — Economist w podobny sób jak Times broni zasady, że Anglia bez wzg na rozbrajanie się postronne, nie powinna ust w staraniu o własne bespieczeństwo. — Ministe spraw zagranicznych odebrało doniesienie z Nea że dowóz zboża wszelkiego rodzaju otwarty w polu i Sycylii aż do 31 grudnia r. b. Poseł zas gielski w Stutgardzie zawiadamia, iż znów doz nym został wywóz prochu, bydła i owsa z Wyr bergii.

— 9 sierpnia. Na posiedzeniu Izby niższéj wczorajszéj podał lord Elcho wniosek przeciw u łowi Anglii w kongresie. Lord Elcho twierdzi lordowie Palmerston i Russell, po odesłaniu po wego projektu francuskiego do Wiednia, drugą pozycyą pokojową, z kilku punktów się składa samowładnie przyjęli i kolegom swoim dopiero w zawarcia pokoju udzielili. Russell zaprzecza t Kingslake, który mniemanie lorda Elcho po c podziela, gani jego wniosek. Gladstone, któr oświadcza gotowym do bronienia polityki rządu i stronność Derbiego i Malmesburego potępia, to czyni. Fitzgerald popiera wniosek lorda Elc twierdzi, że Russell i Palmerston pochwalali Persigniem propozycye francuskie, a zatém aus ckie oskarżenie neutralnych byłoby uzasadnioném przymówieniu się kilku mówców za i przeciw skowi, odparł Russell zarzuty lordów Elcho i Fi ralda i udowodnił, że przesłanie francuskich p zycyi do Wiednia na radzie ministeryalnéj pos wioném było. Russell chwalił postępowanie W bronił jak najgoręcéj prawa samodzielnego urz

ich stosunków, powątpiewał o gwałtownéj restau-
i wypędzonych książąt przez Francyą lub Au-
i oświadczył, że i on nie jest fanatycznie uprze-
y za kongresem, ale parlament nie powinien
łowi Anglii w nim przeszkadzać, kiedy kongres
na celu ustalenie pokoju. Disraeli bronił bez-
ności przeszłego gabinetu, przyznał, że wniosek
Elcho jest poczęści niewykonalny i radził cof-
ie go. Palmerston nazwał go nierozsądnym i nie-
ytucyjnym, przeczył, jakoby rząd dążył w ogóle
ypędzenia Austryaków z Włoch i wniósł, ażeby
owi pozostawili niegraniczoną wolność uczestni-
lub wstrzymania się od kongresu. Poczém lord
swój wniosek cofnął. W izbie wyższéj zbija lord
house zarzuty lorda Normanby, jakoby rząd
pokojem w Villafranca w sensie przeciwnym Au-
miał działać.

— Z dokumentów do sprawy włoskiéj przedłożo-
parlamentowi, podajemy tutaj notę lorda Joh-
ussell do lorda Bloomfied z dnia 7go lipca da-
ną, a która służy za odpowiedź na noty bar.
nitza do hr. Bernstorffa wystósowane pod dn.
27 czerwca. Lord Russell powtórzywszy treść
na które odpowiada, tak daléj mówi:
Dałem hrab. Bernstorff zapewnienie, że oświad-
e to (27 czerwca) uważnie rozbieranem będzie
rząd Jéj Królewskiéj Mości, lecz że chciałbym
ednio go zapytać, jakie byłoby zupełne zna-
e słów jego: „„położyć tamę rozlewowi krwi,““
wspólne pośrednictwo““, czy Anglia ma wspólnie
sami, czy oba te państwa łącznie z Rosyą
tak zapatrywać się na rzecz, iż gdyby propo-
przez nie uczynione odrzuconemi zostały przez
wa wojujące, to miałoby znaczyć, że należy im
siły.
Baron Schleinitz dał odpowiedź, że co do tego
u, nie może żadnych udzielić wyjaśnień. Prusy
mogą Austryi doradzać odstąpienia jakiejkol-
z posiadłości jéj, lecz jedynie zaprowadzenia
n i zmian administracyjnych.
Pragnie on wszelako niezwłocznéj odemnie od-
dzi; a gdy rzekłem, iż gabinet zajmuje się
zeniem w téj sprawie, przeto mógłbym mu
moje osobiste udzielić zdanie, a takowe jest,
nadeszła jeszcze pora do jakichbądź propozy-
ronom wojującym.
Gdy dwór pruski w takiém znajduje się poło-
przeto muszę przedewszystkiém pragnąć, abyś
a zechciał baronowi Schleinitz wyrazić podzię-
nie rządu Królowéj Jmci za jego ton przyja-
i i gorliwość o dobro państw europejskich,
mu tę propozycyą podyktowała.
Usiłowania przedsięwzięte przez tak oświecone
wo jak Prusy dla przywrócenia pokoju na sta-
ądzie Europy, znajdą zawsze u Jéj Krol. Mci
yte ocenienie. Rząd Królowéj Jmci zupełnie
ym jest oświadczyć, iż z radością powita
, w któréjby przystępna propozycya do za-
enia broni lub układów mogła zostać przyjętą.
rząd Królowéj Jmci czuje się szczerze obowią-
ć iść daléj i propozycyą pruską przyjąć z rów-
otwartością. Sądzi on, że w obecnym stanie
we Włoszech nie da się w żadnym razie do-
ć końca wojny bez odstąpień ze strony Austryi.
Cesarz Francuzów nie poprzestał na wyparciu
austryackich, które były wtargnęły do krajów
sprzymierzeńca, ale zarazem oświadczył, iż za-
m jego jest oswobodzić Włochy od Alp do mo-
dryatyckiego. We Włoszech północnych i połu-
ych, wszędzie, gdzie wojska austryackie nie
erały nacisku, proklamacyą tę przyjęto jak najp-
niéj. Medyolan i cała Lombardya, Parma, Mo-
i Toskana gorąco ogłosiły się za wojną, do
j je tym sposobem powołano. Nie mamy wsze-
żadnego powodu do mniemania, aby cesarz au-
cki był w téj chwili skłonnym odstąpić swoje
iczne posiadłości jakiemukolwiek monarsze.
m leży trudność obecnéj kryzys europejskiéj.
Wielka i dawna monarchia austryacka nie może
przyjść do uznania, że klęska jest nieuniknio-
ni też nie zechce skłonić się do zapisania w
atach zwycięstw powstania przeciw jéj panowa-
Wszakże po wypadkach jakie zaszły od chwili
wiedzenia wojny, nie można się spodziewać, aby
at przyprowadzony do skutku potęgą Niemiec,
ywracający supremacyą Austryi we Włoszech,
w sobie żywioły długiéj trwałości. Książę re-
pruski myśli z niespokojnością o utrzymaniu
owagi państw w Europie; weźmy więc ten
miot na uwagę. Równowaga państw w Europie
y rzeczywiście to co niepodległość każdego
z osobna; przewaga jednego z państw zagraża
weczy tę niepodległość, lecz cesarz Napoleon
dczył w proklamacyi swojéj w Medyolanie, jak
usznie nadmienia baron Schleinitz, że nie szuka
j wojnie ani zdobyczy, ani rozszerzenia granic;
loby przedwczesną spierać się o to, czy król sardyński ma również rządzić w Lombardyi, Parmie, Modenie i Toskanie, lub czy owe różne kraje w północnych Włoszech mają pozostać niepodległemi albo uledz przeobrażeniu. Rząd Królowéj Jmci przekonanym jest stanowczo, że przy należytym podziale, Włochy, którychby naród składał się z wolnych obywateli wielkiego państwa, przyczynią się jeszcze do umocnienia równowagi sił. Niepodległość państw nigdy nie jest lepiéj zabespieczoną, jak gdy najwyższa władza kraju opiera się na przywiązaniu ludu.

„Monarcha siłą tylko oręża utrzymujący się na czele swojego ludu, który go nie kocha, staje się bez przerwy celem napaści dla ambitnych sąsiadów; żywioł władzy opartéj na tak niezgodnych żywiołach daje tylko równowagę, lecz nie daje trwałości. Gdyby Włochy mogły być rządzone przez panujących, którychby miłość ludów otaczała, wtedy kraj ten o 25 milionach mieszkańców z przyrodzonemi bogactwami swemi i swoją odwieczną cywilizacyą, stałby się zdaniem rządu Jéj K. Mci szacownym członkiem familii europejskiéj.

„Nadmieniam jeszcze, że wszelka organizacya Włoch byłaby w oczach rządu Jéj K. Mci wadliwą, jeżeliby nie sprowadziła za sobą trwałéj reformy w zarządzie państwa Kościelnego. Zdania nasze względem niedostatków w rządzie papieskim, udzielone były rządowi cesarza Francuzów.

„Gdy więc rząd Królowéj Jmci wyznaje właśnie wyłożone powyżéj zdanie o obecnym stanie rzeczy, przeto przeciwnym jest również wszelkiemu mięszaniu się, które byłoby albo niekorzystne, albo doprowadzić mogło do częściowéj tylko, a niepewnéj w sobie organizacyi.

„Królowa największe czyniła usiłowania zgodne z pokojem, dla utrzymania traktatów. W ostatniéj chwili Austrya rozpoczęła wojnę krokiem najnieroztropniejszym i wtargnęła do Piemontu. Od téj chwili wszystko się zmieniło. Austrya przekroczyła granice zakreślone traktatami roku 1815; nie można przeto mniemać, aby teraz Francya i Sardynia obowiązane były szanować te traktaty. Włochy zostały wyzwane i wzięły udział w wojnie.

„Wśród takich okoliczności, rząd królowéj zniewolonym jest zapatrywać się na cały teatr wojny z rozleglejszego stanowiska; z radością połączy się on z Prusami przy każdéj sposobności, ile razy jedno z dwóch państw będzie sądziło, że nadeszła pora uczynienia skutecznego kroku do pokoju wiodącego. Cieszy się on niezmiernie, widząc, że rząd pruski niepodziela gwałtownego wzburzenia, jakie się niedawno pojawiło w niektórych stronach Niemiec i że Prusy kierując sprawami Związku niemieckiego, przejęte są mądrą troskliwością o najdroższe interesa związku państw europejskich.“

WŁOCHY.

Korespondencye dziennika Indépendence zgadzają się dzisiaj z Nordem w zapewnieniu, że między dworami paryskim a turyńskim nastąpiło pojednanie co do polityki włoskiéj. I tak cesarz Napoleon żądał, aby naradom w Zürich nie stały na przeszkodzie żadne wpływy przesądzające o reorganizacyi Włoch; to podobno było głównym celem poselstwa Reiseta, i aby temu życzeniu zadość uczynić, Wiktor Emanuel natychmiast odwołał z księstw komisarzy i urzędników piemontskich. Rząd turyński, jak się tego spodziewać należało, uległ życzeniom „wspaniałego sprzymierzeńca,“ ale czy ludy księstw również prędko i potulnie usłuchają przełożeń cesarskiego posłannika, hr. Reiseta, o tém godzi się wątpić. Jedném z najtrudniejszych zadań dla konferencyi w Zürich będzie pytanie o narodowości załog w austryackim czworoboku twierdz. Włosi mają to przekonanie, iż narodowość ich i niezawisłość konfederacyi w ciągłém będą niebespieczeństwie dopóki Austrya w tych groźnych fortecach będzie miała prawo trzymać załogi cudzoziemskie. — Z Turynu piszą Gaz. Kolońskiéj: Austrya oświadczyła, iż nie prędzéj objawi swe zdanie co do kongresu europejskiego, aż umowa z Villafranca i wszystko co z nią ma styczność, nie będzie zatwierdzone traktatem między trzema wojującemi mocarstwami. Pokazuje się stąd, że Austrya zgadza się tylko na kongres taki, w którym Anglia nie może mieć udziału, i że węzła zaplątanego w Villafranca nie rozwiąże w dniach kilku konferencya Zürichska. Bóg wie, jaki obrót wezmą tu rzeczy; to pewna, że odzywać się zaczyna u Włochów dawna do Francuzów nienawiść.

— Turyński Independente wzywa dzisiaj (7go sierpnia) rząd sardyński, aby na przychylności swego potężnego sprzymierzeńca i dobrém usposobieniu Anglii i Rosyi wymógł następujące punkta: 1) zawarowanie nieinterwencyi w Toskanii, księstwach i Legacyach; 2) zwołanie kongresu; 3) Połączenie Modeny, Parmy i Placencyi z Piemontem; 4) upoważnienie Toskanii do przedłożenia kongresowi spisu książąt, z pomiędzy których wybrać się ma następca na tron oswobodzony od dynastyi lotaryngskiéj; 5) nadanie Legacyom ustaw odpowiednich dzisiejszéj cywilizacyi; 6) zarząd czysto włoski dla Wenecyi; 7) niedopuszczenie żadnéj armii cudzoziemskiéj do Włoch; 8) jednostajność reform politycznych dla wszystkich państw półwyspu.“ — Rozporządzenie nakazujące zburzenie twierdzy Belwedere w Florencyi, brzmi jak następuje:

„Rząd Toskanii, zważywszy: iż twierdza św. Jerzego, zwana Belwedere, zbudowana była na zagrożenie miasta nie zaś na jego obronę, stanowi: Art. 1. Twierdza św. Jerzego, zwana Belwedere, ma być rozwaloną. Art. 2. Ministrom spraw wewn. i wojny poleca się wykonanie niniejszego rozporządzenia. Florencya 30 lipca 1859. Podpis. komisarz nadzwyczajny Buoncompagni. Minister spraw wewn. Risacoli. Minister dyrektor P. de Cavero.“

Z Bononii donoszą pod dniem 3 b. m., iż pożyczkę 6 milionów pokryją w zupełności podpisy krajowe. — Podajemy tu dosłowny przekład proklamacyi jaką wydał rząd tymczasowy w Bononii do mieszkańców Romanii, po odjeździe nadzwyczajnego komisarza piemontskiego: „Współobywatele Romanii! W dziejach ludu zdarzają się chwile uroczyste, które stanowią o losie lat wielu. Chwila taka nastała teraz dla nas. Europa cała przeświadczona, iż Włochy dla swéj spokojności i szczęścia potrzebują organizacyi i ustaw odpowiednich dzisiejszemu stanowi cywilizacyi i słusznym wymaganiom narodu. Mąż wielki, który się nazwał pierwszym żołnierzem włoskiéj niepodległości, sprzyja nam i przyrzeka, wszelkiemi środkami pomagać do dopięcia naszych rozsądnych i sprawiedliwych życzeń. Do dzieła więc z zapałem, jednością i zaufaniem: Organizujmy się, zasłaniajmy i brońmy praw naszych; wystąpmy jako lud, czujący swą dobitność i umiejący własnemi sprawami spokojnie i z rozumem zawiadować. Tym sposobem przełamiemy wszystkie przeciwności i ubespieczymy sobie i potomkom naszym wolność i niepodległość. Bononia 3go sierpnia 1859. Podp. G. N. Pepoli. Antonio Montanari. Sapotiso. Gamba. Cesare Albiani. F. Martinelli. Ferdinando Pinelli.“

— Garibaldi posłał damom z Bergamo, które mu chorągiew własnéj roboty ofiarowały, następujący list dziękczynny: „Dziękuję grzecznym damom miasta Bergamo za chorągiew, którą mi darowały dla mego korpusu. Chorągiew powierzyłem pierwszemu pułkowi, i jestem tego pewien, iż sztandar ten przyczyni się, aby żołnierzy w téj miłości ku ojczyznie utrzymać, jaką pałały te, które go ofiarowały. Liworno w lipcu 1859.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Korespondent z Inowrocławia w niemieckiéj Gazecie Pozn. podaje ciekawe szczegóły o zabytkach starożytności, znajdujących się dotąd w Kruświcy, miasteczku znakomite zajmującém miejsce w bajecznych dziejach polskich, mianowicie o kościele katolickim, którego restauracya właśnie jest na ukończeniu. Gazeta Warszawska do téj wzmianki dodaje od siebie niektóre uwagi treści historycznéj, które tu powtarzamy. Kruświca nad Gopłem, niegdyś była głównem miastem za panowania pierwszych Piastów, późniéj powiatowém, dzisiaj jedném z najlichszych miasteczek. Znikła od wieków dawna jéj okazałość, liczne tylko pamiątki historyczne, bruki i fundamenta przestronnych gmachów, opodal znajdowane, przekonywają o dawnéj świetności. Przed nie wielu laty rząd pruski zwrócił uwagę na wspomnione zabytki: więc zaczęto je ochraniać, reparować, lub o ile się dało, do dawnego stanu przywracać. Do osobliwości Kruświcy należy oszczędzona dotąd od czasu wieża zwana Myszą, w któréj podług podania myszy zjadły Popiela, stojąca nad samém Gopłem; budowa najdaléj może z XIII wieku, któréj właściwém przeznaczeniem było oświecanie żeglugi na Gople. Najważniejszym atoli zabytkiem jest kościół, niegdyś katedra biskupów, późniéj kolegiata: budowa gotycka, nosząca piętno odległych czasów założenia swego, wystawiona z ciosanych kubicznie twardych polnych kamieni. Jestto gmach bardzo ciekawy i godny widzenia. W presbyteryum tego kościoła znajduje się obszerny grobowiec, zawierający w sobie kości pięciu pierwszych biskupów kruświckich; na ścianach zaś umieszczone dwie dobrze zachowane tablice z łacińskiemi napisami, na których skreślone są żywoty pomienionych biskupów. Jest to dzieło Wawrzyńca Gębickiego, biskupa włocławskiego (a nie Andrzeja, jak mylnie niemiecki korespondent powiada), który je sprawił w roku 1614, aby zachować pamięć u potomności pierwszych apostołów nadgoplańskich. Na tablicach wymienieni są na jednéj biskupi Lucyd, zmarły w r. 993; Wawrzyniec, zmarły 1014 i Marcelin zmarły 1033. Na drugiéj zaś: biskupi Wincenty, zmarły 1055 i Jędrzéj, zmarły 1081. Podług tych napisów Lucyd zajął stolicę biskupią dla tego, że był pierwszym który wiarę chrześciańską w téj okolicy zaprowadził; Jędrzéj zaś miał być ostatnim z tamecznych biskupów, gdy katedrę ztąd przeniesiono do Gniezna. Jakkolwiek świadectwo to pochodzące z XVII wieku, nowsze badania krytyczne zupełnie odrzucają, zaprzeczając, aby oprócz biskupstwa poznańskiego istniało kiedy inne dawniejsze, nie godzi się atoli uważać je bezwarunkowo za utwór fantazyi. Kto wie, może kiedy odkryte zostaną jakie źródła, które to, co teraz uważają być mylném, okażą prawdziwém. Wszakże dziś już za pewne utrzymują, że religia chrześciańska zaszczepioną została i rozkrzewiła się u nas już znacznie na wiele lat przed wstąpieniem na tron Mieczysława I. Restauracyą dawnéj katedry kruświckiéj ma sobie powierzoną budowniczy, który z wielkiém zamiłowaniem oddał się studyom architektury kościelnéj.

— U wód w Koesen wydarzył się w przeszłym miesiącu nieszczęśliwy przypadek. Młoda mężatka (22 letnia), żona starozakonnego kupca Babad z Lipska, która się u tych wód le-

czyła, kazała wieczorem służącéj ugotować sobie kilka jaj na miękko. Wykonując ten rozkaz, zapaliła dziewczyna okowitę pod maszynką. Ponieważ ogień nie dosyć się mocno palił, przylała pani Babad okowity, przyczém zbliżyła obszerną jedwabną suknią tak do ognia, że ta się zapaliła. Wybiegła natychmiast do kąpielni na podwórzu się znajdującéj, położyła się w próżną wannę, ale ze strachu straciwszy przytomność, zapomniała odkręcić kurek od rury sprowadzającéj wodę. W końcu udało się służącéj, która z poświęceniem życia na swą panią się rzuciła, ogień przytłumić; lecz niestety już było za późno, gdyż nieszczęśliwa tak już była poparzoną, że nazajutrz około 4 rano życie zakończyła. Rany służącéj są znaczne, lubo nie grożą niebezpieczeństwem życia.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 9 sierpnia. Z Zürich donoszą wczoraj wieczorem: Konferencya ukonstytuowała się. Posiedzenie, na którém pełnomocnik sardyński się znajdował, dziś się odbyło. Telegram z Parmy donosi, że komisarz piemontski oświadczył municypalności, iż jutro odjeżdża, a swego sekretarza jeneralnego Manfredi, opatrzonego w nieograniczone pełnomocnictwo, pozostawia, aby w imieniu ludu rządy sprawował. (P. Z.

Bern, 9 sierpnia. Podług wiadomości z Zür odbyła się dziś w południe druga konferencya. P nomocnicy austryaccy dziękowali za przyjacielskie pr jęcie austryackiego wojska w Zürich. (P. Z.)

Berlin, 10 sierpnia. Symptomata uderzenia k na mózg nocy zeszłéj u N. Pana się powiększy a buletyn urzędowy mocne wzniecił obawy. JK Książę Rejent jutro rano z Ems jest tu spod wany. (P. Z.)

W księgarni Günthera w Lesznie są do nabycia następujące nowe dzieła:

Smigielska, Obrazki z życia świętobl. i bogob. Polaków i Polek ofiar. młodemu wieku 25 sgr. **X. Westermayer**, Kazania do ludu wiejskiego roczn II. 2 tomy tal. 3. 10. **W. Wielogłowski**, Społeczeństwo dzisiejsze w obrazach zesz. I. 15 sgr. **X. J. Gaume**, Zasady i całość wiary katolickiéj 8 tomów tal. 7. 15.; tego dzieła 9ty tom Rzym podziemny tal. 1. 25. **X. J. Gaume**, Dzieje życia rodzinnego 2 tomy tal. 4. **X. J. Gaume**, Mały katechizm 2 tomy tal. 1. 15. **X. Schmidt**, Katechizm historyczny 3 tomy tal. 6. **X. S. Perżych**, Homilie na wszystkie niedziele i święta uroczyste kościelne cał. roku tal. 2. **X. A. Guillois**, Teologia dogmatyczna i moralna 4 tomy tal. 7. 15. **X. Łukaszewicz**, Kazania na niedziele i święta cał. roku 5 tomów tal. 5. **X. P. Skarga**, Żywoty Śtych. Nowe wydanie tal. 4.

Missale romanum z św. patronami polskimi folio; całe nowe wydanie z rycinami. Cena za mocno w skórkę oprawny egzemplarz 10—11 tal., za pięknie ze złoceniami opr. egz. 12—14 tal., za egz. bardzo pięknie ze złoceniami w czerwony saf. począwszy od 15 tal. Zawsze podług piękności i elegancyi oprawy. [998]

Otworzenie konkursu. [999]

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie
wydział pierwszy

dnia 6go sierpnia r. b. po południu o godzinie 1.

Nad majątkiem kupca David Rosenberg z Gniezna został kupiecki konkurs otworzony i dzień zawieszenia zapłaceń na dzień 25 lipca ustawiony.

Na tymczasowego zarządzcę massy jest ustanowiony pan aktuaryusz Groskopff tu ztąd. Wierzyciele powszechnego dłużnika wzywają się, aby w terminie na dzień 23 sierpnia 1859 przed południem o godzinie 11 przed komisarzem konkursowym panem asesorem Roesler wyznaczonym, swoje oświadczenia i wnioski o zatrzymanie tegoż zarządcy lub wyznaczenie innego tymczasowego zarządcy podali.

Wszyscy co od powszechnego dłużnika nieco pieniędzy, papiery lub inne rzeczy w posiadaniu lub w schowaniu mają, albo mu są winni, wzywają się, ażeby mu nic nie wydali lub odpłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów aż do **1 września r. b. włącznie** sądowi lub zarządcy massy donieśli, a to wszystko z zastrzeżeniem swoich mniemanych praw, także do massy konkursowéj odstawili. Posiadacze zastawów i inni z temi równo uprawnieni wierzyciele powszechnego dłużnika mogą tylko o w ich posiadaniu pozostających zastawów doniesienie zrobić.

List nadesłany mi bez daty i miejsca, z podpisem Fanny M., w Dolsku na pocztę oddany, ponieważ zawiera w sobie wiele sprzecznych rzeczy i nieprawdy, potrzebuje zatém bliższego objaśnienia. Wzywam tę osobę, aby ją z błędu wyprowadzić, by raczyła bliżéj mi oznaczyć swój pobyt i nazwisko, albowiem w razie przeciwnym będę uważał rzeczony list za fortel wyzyskiwania kogoś, lub za paszkwil bez nazwiska niewłaściwy godnéj kobiecie.

Nieszawa, 9 sierpnia 1859.

[1000] **Józef Mielęcki.**

Urzędnik gospodarski szuka pomieszczenia. Bliższa wiadomość w handlu cygar pana Schleh w Poznaniu. [1001]

Cyrk van der Goudsmit'a
w Poznaniu

odbywa codziennie przedstawienia w sztuce wyższéj jazdy i tresowania koni. Bliższe szczegóły podają afisze. Początek o godzinie 7½.

Przybyli do Poznania 10 sierpnia.

BAZAR: Właśc. dóbr hrabia Mielżyński z Chobienic.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Wilczyńscy sen. i jun. ze Zakrynic, pani Melenewska z Janówca, stud. med. Homme z Krakowa, cieśla Leirer z Czarnkowa, ins. Klug z Mrowina.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Kupcy Plessner, Wustand i Iuliusberg z Berlina, Levi z Hamburga, Muenchheimer z Warszawy, Simons z Akwizgranu, Kalinke z Wrocławia, Philippsohn z Magdeburga, Iung z Hagenowa, dyrektor sądu Scholz ze Złotowa, prokurator Oswald z Brodnicy, pastor Blum ze Wschowy, asesor Bath z Poznania, gospodarz Dyhernfurth z Giesmanowa, mydlarz Kalinke z Wrocławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właść. dóbr Lanow z Bydgoszczy, pani Gerlach i panna Schneider z Wierzyc, prokuratorzy Tautz ze Swidnicy, Knistel z Reichenbachu, kom. Stuckart z Wałdowa, kupcy Pastowicz z Warszawy, Samuelsohn z Piły, Strich z Międzychodu, Danziger z Wrocławia, Reichelt z Strzegomia, Seifert ze Szczecina, Iaensch z Trzebienicy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kupcy Schulz z Wrocławia, Levy z Leszna, obyw. Mögelich ze Starogardu.

HOTEL DU NORD: Właśc. dóbr Iauernick ze Strzoszków, major baron Buttler i porucznik Schlick z Lubina, panna Moraczewska i guwernantki panna Hirth z Chaław, panna Borell z Oliwy, kapitalista Piotrowski z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM: Dzierżawca Raczyński z Orli, lekarze Frommert z Owińsk, Loch ze Zegrza.

HOTEL BERLINSKI: Gymnazyasta Nowecki z Charnowic, major Dewitz z Gniezna, spedytor Weil z Leszna, burmistrz Gabert i gospodarz Małecki z Buku, wł. dóbr Lichtwald z Pobiedzisk, karczmarz Szokalski i konował Kiefel z Czarnkowa, inspektor Elsholz z Biały, ekonom Mass z Kutlewa, kupiec Goldenring z Wrześni.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr Lichtwald z Bednar, Twardowski z Kępy, Sobecki z Latalic, Sempołowski z Gowarzewa, akademik Pernaczyński z Gryfiswaldy, ksiądz Framski z Popowa kośc., kontroler Ciesielski z Lwówka, pani Smytkowska i panna Tarczanowska z Ordzina.

HOTEL EICHBORNA: Kupcy Cohn z Drezdenka, Auerbach z Krotoszyna, Glass z Kościana, Iacobsohn ze Strzelna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Obywatel Below z Bolszewa, ul. Magaz. 15.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 10 sierpnia.

Żyto: taniéj płacone, wyp. 250 węcpli, na sier. 31⅝, sier.-wrz. 32⅛, wrz.-paź. 32—⅛—¼—½, paź.-list. 32½ tal. pł. Okowita: bez beczki 16¾—17¼, z beczką na sier. 16⅔, wrz. 16⅞—⅔—¾—⅝ pł., paź. 16¾ żąd., list. 16½ pł. 16⅔ żąd., grud. 16¼ tal. pł.

Berlin, 9 sierpnia.

Pszenica: trzymała się, w miejscu 40—73 tal. podł. gat. za węcpel. Żyto: spadło w cenie, w miejscu 1925 funt. 39¼—40½, na sier. 38¼—½—¾—39, sier.-wrz. 37¾—38—¼, wrz.-paź. 38½—¾—39, paź.-list. 2000 funt. 38¾—39—½, list.-grud. 39 pł. 39¼ tal. żąd. Jęczmień: wielki 29—35. Owies: obrot uśpiony i taniéj, w miejscu 1222 funt. 24—31, na sier. 25 pł. 26 żąd., wrz.-paź., paź.-list. i list.-grud. 24 tal. pł. Oléj rzepiowy: obrot średni, ceny nieco niższe, w miejscu 100 funt. bez beczki 11 żąd., na sier. i sier.-wrz. 10¹¹/₁₂, wrz.-paź. 10¹¹/₁₂ pł. 11 żąd., paź.-list. 10 pł. 11 żąd., list.-grud. 11⅛, kw.-maj 11 7/12 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 12, na stawę 11⅝ tal. pł. Okowita: ceny niższe wczorajszych, wypow. 50,000 kwart, w mie bez beczki 20¾, na sier. i sier.-wrz. z be 20½ pł. 20⅝ żąd., wrz.-paź. 15¼—⅛ list.-grud. 15⅛ pł. 15¼ tal. żąd.

Wrocław, 9 sierpnia.

Na targu: Pszenica: biała szefel 55 sgr, żółta 50—78, porosła 35—45. Żyto —51. Jęczmień: 33—40. Owies: now —26, stary 29—31. Groch: 50—65 sgr. pak: 78—82. Rzep: 70—75 sgr. Na dzie: Żyto: z początku wyższe, w końcu sze ceny, na sier. 36—¼, sier.-wrz. 35, paź. 34—¾, paź.-list. 34—¼, list.-grud. kw.-maj 35 tal. pł. Oléj rzepiowy: obrot, w miejscu, na sier. i sier.-wrz. wrz.-paź. 10⅝/12, paź. list. 10⅞/12 żąd., list. 10⅝ pł. 10⅔ tal. żąd. Okowita: w mi za wiadro 8⅔—¾, na sier. i sier.-wrz. 8 ⅝, wrz.-paź 8¹⁹/₂₁—⅝, paź.-list. 8⅓—⅝ list.-grud. 8⅓ tal. żąd.

Szczecin, 9 sierpnia.

Na targu: Pszenica: węcpel 60—64. 38—42. Jęczmień: 30—34. Owies: 2 Groch: 48—58. Rzepak: 68 tal. Na dzie: Pszenica: 83 funt. szląska 54½, paź. 83/85 funt. 63 tal. Żyto: w miejs funt. 37½—38, sier.-wrz. 36¾, wrz.-paź. —½—37—36¾ pł, paź.-list. 37¼ żąd. wiosnę 39½—¾—40 tal pł. Oléj rzepio w miejscu 10²/₃ żąd., na wrz.-paź. 10⅞ na wiosenną odstawę 11¼ tal. pł. Okow w miejscu bez beczki 17⅝—¾, na sier. 17⅛ pł. 18 żąd., wrz.-paź. 15½/12—⅛, list. 15, list.-grud 14⅝—⅞ pł. 14¹¹/₁₂ na wiosnę 15⅔ tal. pł.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 10 sier.

	od tal	sg.	do tal	sg.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	2	10	—	2
„ średniéj „	2	—	—	2
„ ordynar. „	—	—	—	—
Żyta ciężkiego „	1	12	6	1
„ lżejszego „	1	10	—	1
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—
Owsa „	—	25	—	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	2	15	—	2
Rzepiku zimowego „	2	17	6	2
Rzepiu latowego „	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	1	10	—	1
Tatarki „	—	—	—	—
Kartofli „	—	16	—	—
Masła, garn.	2	7	6	2
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—
Oleju cent.	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	16	22	6	17

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 9 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	98¾
dito rząd.	4½	—	98¾
dito 1859	5	—	103½
dito 1856	4½	—	98¾
dito 1853	4	92½	—
dito prem. 1855	3½	—	116
Obligi długu skarb.	3½	—	84
dito Marchii.	3½	—	80¾
dito dito	3½	—	—
Listy zast. March.	3½	—	86
dito Prus Wsch.	3½	82½	—
dito Pomor.	3½	—	86
dito dito	4	—	95¼
dito W. Ks. Pozn.	4	—	99
dito dito (nowe)	3½	—	87
dito dito (nowe)	4	—	87¼
dito Szląskie	3½	—	—
dito gwar. B.	3½	—	—
dito Prus Zach.	3½	—	81
Listy rent. March.	4	—	92
dito Pomor.	4	92¼	—
dito W. Ks. Pozn.	4	—	90
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	91
dito Nadreńskie	4	—	92
dito Saskie	4	—	92¾
dito Szląskie	4	—	92
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	64½
dito Pożycz. narod.	5	—	68⅝
dito Obligi 250 fl.	4	95	—
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	—	100
dito 6 pożyc. Stiegl.	5	—	107
dito pożyc. angiel.	5	—	108¾
Polsk. obligi skarb.	4	—	83¼
dito Cert. A. 300 zł.	5	92¾	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	21½
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	86½
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	88	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	108¾
Złota funt cel.	—	—	452½
Srebra dito	—	—	29 20
Saskie bil. kas	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bankn.	—	—	—
Polskie bil. bank.	—	—	88
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	111	—
Berliń.-Hamb.	4	—	103
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	124
Berl.-Szczecin	4	—	104
Wrocł.-Freib.	4	87½	—
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	49½	—
Kozło-Bogumin	4	—	39¼
dito pierwot.	4½	—	—
dito dito	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	90½
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	49⅞
Górno-Szl. A i C.	3½	118½	—
dito Lit. B.	3½	111½	—
Opol-Tarnowic.	4	—	38¼
Starogr.-Pozn.	3½	—	80
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	120½	--
Berl. Tow. hand.	4	—	79¾
Gdański bank pryw.	4	—	78½
Dysk. Udział komm.	4	—	97¼
Gota. bank pryw.	4	—	75
Hanow. dito	4	—	91
Królew. dito	4	—	79
Lipsk. Stow. kred.	4	—	62¼
Magd. bank pryw.	4	—	79
Pomor. bank rycer.	4	—	85
Pozn. bank prow.	4	—	73
Prusk. udz. bank.	4½	—	136
Szląsk. Stow. bank.	4	—	77¾
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	83½	—
Minerwy Szląskiéj	5	—	38¾
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	91
dito	4½	96¼	—
Berl.-Hamb.	4½	—	102
dito II Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	88¼
dito Lit. C	4½	—	97
dito Lit. D	4½	—	96¼
Berl.-Szczecin.	4½	—	97½
dito II Em.	4	—	82
Kozło-Bogumin	4	—	—
dito III Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	90½
dito konwen.	4	—	90¾
dito dito III ser.	4	—	—
dito dito IV ser.	5	—	101¼
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	98½
Górn.-Szl. Lit. A	4	—	—
dito Lit. B	3½	78	—
dito Lit. D	4	84½	—
dito Lit. E	3½	—	73½
dito Lit. F	4½	—	89
Starog.-Poznań.	4	—	—
dito II Em.	4½	—	91¾

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 9 sierpnia.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		93¼	—
Frydrychsdory		—	—
Luidory		109	—
Polskie bil. bank.		88⅙	—
Austr. banknoty		—	—
Nowa Waluta Austr.		85⅝/12	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast.	4	100¼	—
dito nowe	3½	—	86¾
dito nowe	4	88	—
dito Listy Rent.	4	—	90½/12
Szląskie Listy Zast.	3½	—	85½/12
dito nowe Lit. A.	4	—	94¼
dito nowe	4	—	90¾
dito Lit. B.	4	—	94½
dito Lit. B.	3½	—	—
dito Listy Rent.	4	92½/12	—
dito Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	86⅞	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	68¹¹/12	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	78½
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	88⅝/12	—
dito now. Emis.	4	79⅛	—
dito obl. z praw. pierw.	4	—	—
dito	4½	—	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	—	—
Doln. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	—	—
dito Lit. B.	3½	112¾	—
dito obl. pr. pierw.	4	—	—
dito	3½	—	—
dito	4½	89¾	—
Opol. Tarnow.	4	38¾	—
Kozło-Bogumin	4	40½	—
dito obl. z praw pier.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poma
dnia 10 sierpnia.

Prusk. obl. skarb.	3½	—
dito poży. skarb.	4	—
dito dito	4½	—
dito poży. r. 1855	3½	—
Pozn. List. Zast.	4	—
dito nowe	3½	—
dito nowe	4	—
Szl. List. Zast.	3½	—
Zach. Prusk.	3½	—
Polskie	4	—
Pozn. List. Rent.	4	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—
dito obl. prow.	5	97
dito akc. bank. prow.		75
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—
Górno-Szl. dito A.		—
„ obl. z praw. pierw. E		—
Polskie banknoty		—
Najnowsza poż. pruska	5	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.